

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica X (2011)

Dorota Lisowicz

Karwacjanowie w Krakowie w XIV w. Mieszczańskie początki szlacheckiej rodziny?

Zjawisko przenikania bogatego mieszczaństwa w szeregi stanu szlacheckiego było dość częste. Wystarczy wspomnieć takie rodziny jak Kesingerowie czy Salomonowie, które miały mieszczańskich przodków¹. Problem ten badał J. Ptaśnik².

W najstarszych księgach miejskich Krakowa zanotowane zostało w XIV w. kilkakrotnie nazwisko Karwacjan. Nazwiska tego używała szlachecka rodzina, właściciele Trzebini, Janowic, Gorlic i innych dóbr w ziemi bieckiej, pieczętująca się herbem Zadora. W związku z powyższym nasuwa się pytanie, czy nie mamy, także i w tym przypadku, do czynienia ze szlachtą, której przodkowie byli mieszczańskiego pochodzenia. W niniejszym artykule zajmiemy się wobec tego kwestią związku między Dzierławem Karwacjanem seniorem, uważanym za protoplastę rodziny, a żyjącymi w Krakowie w XIV w. mieszczanami o podobnie brzmiącym nazwisku.

W zachowanych przekazach źródłowych nazwisko Karwacjan zapisywane było w różnych formach³. Najstarszą jest *Cauercianus* (1326 r., 1341 r.), bardzo podobna forma to *Cauercian* (1335 r.) z niewielkimi i nieistotnymi odmianami: *Kavarcian* (1328 r.), *Kawarcian* (1354 r.), *Kawercian* (1385 r.), *Canwercian* (1349 r.). Wreszcie forma odpowiadająca późniejszemu nazwisku *Karwacian* (1342 r.) z odmianami:

¹ J. Rajman, *Kesingerowie krakowscy w XIV–XV w.*, [w:] *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Kraków 1993, s. 435–445. W. Bukowski, *Salomonowie herbu Łabędź. Ze studiów nad patrycjatem krakowskim wieków średnich*, [w:] *Cracovia – Polonia – Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Kraków 1995, s. 113–145.

² J. Ptaśnik, *Studia nad patrycjatem krakowskim wieków średnich*, cz. 2, „Rocznik Krakowski” 1914, 16, s. 4–39. O Karwacjanach autor wspomina tylko przy okazji omawiania zakupu kopalni ołowiu w Trzebini przez Kesingerów w początkach XV w. Nie wspomina nic o ich przodkach.

³ Ponieważ *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od 1300 do 1400*, wyd. F. Piekosiński, J. Szujski, Kraków 1878 (dalej cyt.: KRK) nie zostały wydane w sposób wzorcowy, dlatego przy ustalaniu form nazwiska korzystaliśmy z rękopisu, Archiwum Państwowe w Krakowie, Scabalia Cracoviensia 1.

Karwaczian (1348 r.), *Karuaczian* (1376 r.). Tylko raz zapisane zostało ono w formie znacznie odbiegającej od pozostałych – *Kavircyner* (1357 r.).

Kwestię etymologii interesującego nas nazwiska poruszył A. Boniecki. W swoim herbarzu podał on, że nazwisko *Karwaczjan* zostało przekręcone z łacińskiego *Kavarcianus* bądź z niemieckiego *Kavercyner*⁴. Z kolei J. Dunin-Borkowski stwierdził, że pierwotnie Karwacjan był przydomkiem⁵. Problem ten szerzej rozwinął J. Barut. Według niego przybycie do Krakowa ludzi o nazwisku Karwacjan łączyć należy z polityką Władysława Łokietka, który po buncie wójta Alberta usunął ze swego otoczenia inteligencję niemiecką, zastępując ją włoską i francuską. Nazwisko Karwacjanów wywodził autor od francuskich przybyszów z miasta Cahors⁶. Tam przodkowie Karwacjanów zajmować się mieli przemysłem, być może bankowością, ponieważ Cahors było emigracyjnym ośrodkiem dla osób tych profesji. Jako lichwiarze otrzymali ich przodkowie od niemieckiego mieszczaństwa przezwisko *Kavercziner*, zamiast, według autora, *Cahorsiner*, z łacińskiego przekręcone później na *Kavarcianus*, a następnie *Karwaczjanus*⁷. Z poglądami J. Baruta polemizował S. Cynarski. Według niego etymologia nazwiska Karwacjan od Cahors jest niezbyt przekonująca. Podkreśla on, że *Słownik Lexera* tłumaczy to nazwisko dwojako. Pierwsza możliwość to ta, którą podał J. Barut, a więc mieszkańca południowo-francuskiego miasta Cahors. Druga zaś możliwość to wywiedzenie tego nazwiska od słowa *Kaverzin* (*Kauverzin*). To zaś według *Mittelhochdeutsches Handwörterbuch* oznacza cudzoziemca, głównie kupca włoskiego pochodzenia, ewentualnie także bankiera, lichwiarza, którego lud wołał *gawertschin*⁸. Wobec tego w kolejnej swej pracy J. Barut podał także owo drugie tłumaczenie słowa *Cavercinus*, na które uwagę zwrócił S. Cynarski. Stwierdził ponadto, że Karwacjanowie nie mogli być niemieckiego pochodzenia, skoro w Niemczech nazywano ich francuskim przezwiskiem, ale mogli przez Niemcy przybyć do Krakowa⁹.

We współczesnej literaturze niemieckojęzycznej pojawiły się pewne informacje o ludziach zwanych w Europie Zachodniej *Kawerzen*. Stanowili oni konkurencję dla Żydów, ponieważ także zajmowali się lichwą¹⁰. Z kolei w innej pracy autor, pisząc o lombardzkich lichwiarzach, utożsamia ich z *Kawerzen*¹¹. Wynika z tego, że *Kawerzen* to lichwiarze, być może wywodzący się z Włoch. Stamtąd część rodziny mogła wyemigrować do Cahors, które było w owym czasie centrum bankierstwa.

⁴ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. IX, 1906, s. 305–306.

⁵ J.S. Dunin-Borkowski, *Spis nazwisk szlachty polskiej*, Lwów 1887, s. 146.

⁶ Miasto położone w południowej Francji.

⁷ J. Barut, *Gorlice. Notaty z historii i budownictwa „Małego Gdańska”, [w:] Nad rzeką Ropą. Z dziejów Biecza, Gorlic i okolicy*, Kraków 1962, s. 114.

⁸ S. Cynarski, *Recenzja książki Nad rzeką Ropą*, „Małopolskie Studia Historyczne” 1964, R. VI, z. 1/2, s. 133. Tutaj także polemika z innymi poglądami Baruta na temat pokrewieństwa Karwacjanów z Gelhardem de Carceribusem i wywodzenia Lanckorońskich-Bąków od bankierów.

⁹ J. Barut, *Gorlice. Studium historyczno-urbanistyczne miasta*, Brzozów 1991, s. 20–21.

¹⁰ A. Herzig, *Jüdische Geschichte in Deutschland von den Anfängen bis zur Gegenwart*, Monachium 2002, s. 55.

¹¹ Ch. Magin, U. Schafer-Richter, „*Wie es umb der luden recht stet*”. *Der Status der Juden in spätmittelalterlichen Rechtsbüchern*, Getynga 1999, s. 366.

Kawerzen wobec tego to określenie, którego używano w odniesieniu do ludzi zajmujących się pożyczaniem na procent. To nieco zmienia spojrzenie na kwestię pierwszych Karwacjanów w Krakowie. Nie możemy bowiem wykluczyć możliwości, że osoby z tym nazwiskiem pojawiające się w Krakowie nie były ze sobą w ogóle spokrewnione, a jedyne, co je łączyło, to wspólne zajęcie. Ich przodkowie bądź oni sami mogli, będąc owymi lichwiarzami zwanymi *Kawerzen*, przybyć do Krakowa i tu się osiedlić. Mieszkańcy miasta zaś, znając to określenie, tak ich potocznie nazywali.

W niniejszym tekście używać będziemy formy nazwiska Karwacjan, powszechnie przyjętej w literaturze przedmiotu. Wśród mieszczan krakowskich częściej występuje forma Kawercjan w różnych jej odmianach, ale pojawia się także i Karwacjan. Sprawa jest ciekawa, ponieważ zarówno Dzierśław, jak i jego potomkowie używali obok formy Karwacjan także i tej drugiej formy – Kawarcjan.

Do tej pory historycy nie poświęcali ani jemu, ani jego rodzinie zbyt wiele uwagi. W starszych publikacjach przyjmowano istnienie tylko jednego Dzierśława Karwacjana. Mielibyśmy z nim do czynienia, począwszy od 1342 r.¹², kiedy pojawiła się w źródłach pierwsza wzmianka o nim, aż po 1404 r., kiedy mówi się o nim jako o zmarłym, a synowie dokonują podziału majątku po ojcu¹³. Tezę taką przyjął A. Boniecki w swoim herbarzu. Podał on, że Dzierśław po raz pierwszy w źródłach pojawił się w 1354 r. Od 1356 pisał się z Janowic, od 1388 r. piastował urząd stolnika sandomierskiego i procesował się aż po rok 1400 przed krakowskimi sądami¹⁴. Boniecki nie uwzględnił dokumentu z 1342 r., w którym to właśnie po raz pierwszy w źródłach wymieniony został Dzierśław Karwacjan, dziedzic z Janowic. Z kolei wspomniany już J. Barut opisał go jako mieszczanina i rajcę krakowskiego, właściciela i handlarza kamienicami, ziemianina, dzierżawcę dóbr królewskich w ziemi sandomierskiej, a także właściciela kopalni ołowiu w Trzebini i Libiążu¹⁵. On to miał nabyć od króla Kazimierza Wielkiego miasto Gorlice¹⁶. Nie mamy jednak żadnych przekazów źródłowych, w których Dzierśław występowałby jako rajca krakowski. Podobne stanowisko odnośnie do istnienia jednego Dzierśława zaprezentował w swoich pracach F. Kiryk. Informacje o nim przekazał autor przy okazji omawiania problemu założenia miasta Gorlice. Dzierśław miał nabyć ziemię nad rzeką Ropą jeszcze za panowania Kazimierza Wielkiego, równocześnie z Gładyszami – właścicielami pobliskiego Szymbarku, ci zaś otrzymali od króla ziemię w połowie XIV w.¹⁷ F. Kiryk charakteryzuje Dzierśława jako mieszczanina krakowskiego o „dużej ruchliwości kupieckiej”. W okresie gdy zakupił od króla Kazimierza tereny nad rzeką Ropą,

¹² *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś, cz. IV, dokumenty z lat 1211–1400, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, nr 928, s. 76–78.

¹³ *Wypisy z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej*, [w:] *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. II, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1870, nr 1054 (dalej cyt.: SPPP II). Zob. też J. Laberschek, *Gorlice*, [w:] *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. I, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1980–1986, s. 793.

¹⁴ A. Boniecki, *Herbarz...*, s. 305.

¹⁵ J. Barut, *Gorlice. Notaty...*, s. 115.

¹⁶ J. Barut, *Gorlice. Studium...*, s. 30.

¹⁷ F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji Małopolski XIII–XVI w. Województwo krakowskie (powiaty południowe)*, Kraków 1985, s. 69.

był już rycerzem¹⁸. Także i S. Kuraś, przywołując dokument z 1342 r., gdzie świadczy Dzierśław z Janowic, identyfikuje go z Dzierśławem stolnikiem sandomierskim¹⁹.

Nowsze publikacje historyczne zawierają informacje jakoby istniało dwóch Dzierśławów Karwacjanów. Pierwszy z nich – ojciec – posiadać miał wieś Janowice, z której się pisał w latach 1342–1358²⁰. To także najwcześniejszy znany dziedzic Trzebini, występujący jako jej właściciel od 1354 r.²¹ Jego synem mógł być noszący takie samo imię kolejny Karwacjan, piszący się z Janowic w latach 1382–1403, z Trzebini w latach 1388–1403, jak i Gorlic w latach 1398–1403, właściciel Gruszowa, Wierbki i Libiąża, piastujący urząd stolnika sandomierskiego w latach 1388–1403²².

Zastanawiające jest wobec tego, kim byli przodkowie wspomnianych Karwacjanów i skąd się wywodzili, skoro według F. Kiryka Dzierśław początkowo był krakowskim mieszczaninem. Problem ten rzadko był w dotychczasowej literaturze przedmiotu poruszany. W zasadzie wspominał o nim tylko A. Boniecki. W jego pracy pojawiła się inna osoba o tymże nazwisku. Był to Marcin Karwacjan, krakowski słodownik. Wzmianki źródłowe na jego temat pochodzą z lat 1327–1335. Miał mieć on brata Piotra, który wraz z bratankiem Jeklem sprzedał w 1341 r. dom w Krakowie²³. Jednak w żadnym dokumencie nie znajdujemy zapisu, który by potwierdził istnienie braci Marcina i Piotra Karwacjanów. Możemy odnaleźć w Krakowie kilku Piotrów i Marcinów, którzy byli rodzeństwem, ale nie mamy potwierdzenia, że byliby to właśnie bracia Karwacjanowie. Poza tym zastanawia fakt, dlaczego Marcin nie uwzględniłby brata w testamencie, o którym poniżej. Co zaś tyczy się Piotra i Jekla, to owszem, odnajdujemy ich w źródłach, z tym że należałoby uściślić, że to Jeklo sprzedał trzy domy i ogród, zaś Piotr jedynie potwierdził tę umowę.

Szerzej kwestię przodków Dzierśława rozwinął J. Barut. Pisał on, że już pod rokiem 1324 w *Najstarszych księgach i rachunkach miasta Krakowa* pojawiła się rodzina Karwacjanów, o nazwisku przekręconym z *Karwacjana*, a nawet *Kawircynera*. Co więcej, podaje on, że w latach 1320–50 żyło w Krakowie trzech braci Karwacjanów, a byli to Piotr, Marcin i Jekel. Przy czym Jekel mógł być, według autora, bratankiem poprzednich. Ponadto owa rodzina oprócz browarnictwa miała się zajmować także handlem domami i bankierstwem²⁴. Niestety, nie odnaleźliśmy pod rokiem 1324 żadnej zapiski na temat interesujących nas osób. Żaden ze wspomnianych historyków nie wskazał, jakiego rodzaju pokrewieństwo miałyby łączyć owych krakowskich Karwacjanów z Dzierśławem.

¹⁸ F. Kiryk, *Zarys dziejów powiatu gorlickiego do roku 1945*, [w:] *Ziemia gorlicka*, Kraków 1965, s. 29.

¹⁹ *Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. IV, nr 928, przyp. 10.

²⁰ Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Janowice*, [w:] *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. II, Wrocław–Warszawa–Kraków 1989–1991, s. 219–223.

²¹ J. Laberschek, *Gorlice*, [w:] *Słownik historyczno-geograficzny...*, s. 793.

²² J. Laberschek, *Osadnictwo średniowieczne. Początki Trzebini*, [w:] *Trzebinia. Zarys dziejów miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Kraków 1994, s. 66.

²³ A. Boniecki, *Herbarz...*, s. 305.

²⁴ J. Barut, *Gorlice. Studium...*, s. 19.

Te lakoniczne wzmianki skłoniły nas do podjęcia poszukiwań przodków Dzierśława Karwacjana. Lektura krakowskich ksiąg miejskich i innych źródeł pozwoliła na odnalezienie Marcina, Jekła i Piotra. Przytoczymy w tym miejscu owe nieliczne przekazy źródłowe.

Z roku 1326 pochodzi najstarsza zapiska dotycząca Karwacjana. Na odbywającym się wówczas sądzie zjawił się Marcin *dictus Cauercianus* i wszystkie dobra swoje – zabudowane działki, dom, słodownię wraz z gruntem i z prawem dziedziczenia – przekazał swojemu krewnemu Franczkowi i swojej żonie Katarzynie²⁵.

Z 1327 r. pochodzi akt rozgraniczenia krakowskich parafii. Zawiera on szczegółowy opis okolic kościoła Wszystkich Świętych. W tym opisie odnajdujemy także wzmiankę o wyżej wspomnianym Marcinie. Granica parafii Wszystkich Świętych przebiegała od pierwszej bramy (w murze na tyłach klasztoru franciszkańskiego) do bliżej nieokreślonej drugiej bramy koło muru. Stąd biegła *do miasta*, ciągnąc się do pierwszego rogu naprzeciw domu Michała zwanego Gralt, obejmując tutaj domy z obu stron, a od tego rogu do muru koło domu Marcina Karwacjana²⁶.

Tenże dom służył jako punkt odniesienia przy lokalizacji dworu sprzedanego w 1328 r. Wówczas niejaki Mikołaj z żoną Wicką, Morycem, Piotrem i innymi dziećmi swoimi pół dworu, leżącego naprzeciwko Marcina Karwacjana (*Kauarcianum*), sprzedał wraz z prawem dziedziczenia Piotrowi Polakowi (*Petro Polono*)²⁷.

Kolejny zapis pochodzi z 1335 r. W tymże roku Wojtko ze swoją żoną Hanką zrzekł się na rzecz Mikołaja z Miechowa słodowni, wyznaczonej obok muru, obok słodowni Marcina Karwacjana (*circa murum circa braseatorium Cauercian Martini*)²⁸.

Interesujące nas nazwisko pojawiło się także w 1348 roku w dokumentach *Kodeksu Dyplomatycznego Małopolski*. Zanotowano wówczas, że mieszczanie krakowscy – Jan Borg z żoną Urszulą z własnej woli oświadczyli, że sprzedali 10 grzywien rocznego czynszu na ich domu drewnianym, położonym naprzeciwko kościoła św. Franciszka, obok pana Mateusza Belcza, w kierunku domu plebana Wszystkich Świętych, potocznie zwanego niegdyś *Karwaczian*²⁹.

Ostatnia wzmianka dotycząca Karwacjana, którą odnajdujemy w źródłach, pochodzi z 1349 roku, dokładnie z 24 kwietnia. Tego dnia w obecności ławników niejaki Fabian z Olkusza, ze swoim krewnym Rudgerem, odstąpił dom z gruntem, który niegdyś był *Canwerciani*, na ulicy Garncarzy, czyli Ostatniej (*In Platea figulorum siue ultima Platea*). Ten dom odstąpił panu Janowi Romanczowi wraz z prawem

²⁵ *Item iudicium fuit feria sexta ante vigiliam symonis et iude (24. Octobris) tunc Hanco de Ylcus incepit iudicare de mandato domini regis et precepto, et in eodem iudicio bannito Martinus brasiator dictus Cauercianus in bona mentis et corporis valitudine veniens ad iudicium et omnia bona sua Curias, domus, brasiatoria Franczconi genero suo et coniugi sue Katerie cum fundo iure hereditario resignavit coram septem scabinis superius anotatis videlicet: Iohanni (s) de nysa, Petro Cremer, Nycolao Versinc, Iohanni de Opauia, Nycolao de Sandecz etc. KRK, nr 858. Zob. też. J. Rajman, *Kraków. Zespół osadniczy, proces lokacji, mieszczanie do roku 1333*, Kraków 2004, s. 333. Autor podaje, że Katarzyna była żoną Franczka, nie zaś Marcina.*

²⁶ J. Rajman, *Kraków. Zespół...* Autor przypuszcza, że dom Karwacjana stał przy ulicy Wiślniej bliżej Rynku.

²⁷ KRK, nr 978.

²⁸ Tamże, nr 1180.

²⁹ *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. IV, Kraków 1905, s. 480.

dziedziczenia³⁰. Te nieliczne zapiski to wszystko, co udało nam się odnaleźć w źródłach na temat Marcina Karwacjana.

Sprawa przedstawia się znacznie gorzej w przypadku Jekła. W 1341 r. Jekło *Cauarcianus* zrzekł się trzech domów przed bramą szewską na rzecz Hanko Edelinga. Oddał także ogród, który posiadał na Czarnej Ulicy (*habuit in nigra Platea*), Mikołajowi zwanemu Prędocin. Od tego ogrodu i trzech domów nie więcej niż dziewięć skojców pobierała kustodia na zamku (kapituła katedralna). Z tego ogrodu Mikołaj miał płacić co roku siedem skojców, zaś Hanko Edeling nie więcej niż dwa skojce. Umowę tę przyrzekli wspólnie Jekło i Piotr słodownik – jego stryj (*patruus*)³¹. O wspomnianych trzech domach wspomina się jeszcze raz w 1357 r., podając, że ich właścicielem był Jekło *Kavircyner*³².

Wyżej przytoczona zapiska, pochodząca z roku 1326, jest najstarszą nam znaną, w której pojawił się w Krakowie mieszczanin zwany Karwacjanem. Przypuszczać można, że ów Marcin Karwacjan nie miał dzieci, skoro dobra swoje zapisał krewnemu Franczkowi i swojej żonie Katarzynie. Jest to zarazem jedyna wzmianka, gdzie mówi się bezpośrednio o Marcinie. Na podstawie tych nielicznych i niezbyt szczegółowych zapisków niewiele da się o nim powiedzieć. Pewne jest, że był słodownikiem, prawdopodobnie miał jedną słodownię, jeden dom i jakieś zabudowane działki. Dokonując zestawienia kilku zapisek, wysuwamy przypuszczenie, że zarówno dom, jak i słodownia stały na końcu ulicy Ostatniej, tuż obok muru miejskiego. Jest to bowiem ulica w pobliżu ulicy Wiślnej, wzmiankowana od 1313 r. Zdaje się, że przebiegała ona zgodnie z dzisiejszą ulicą Gołębią³³. Jakaś zabudowana działka Marcina mogła znajdować się naprzeciwko kościoła św. Franciszka, ponieważ w dokumencie z 1348 r. wspomina się o domu w tej okolicy, potocznie zwanym kiedyś *Karwaczian*.

Analiza zapisek *Najstarszych ksiąg i rachunków* nie pozwoliła na dokładne ustalenie kolejnych właścicieli domu i słodowni na ulicy Ostatniej obok muru. Stwierdzić możemy, że do 1326 r. dom z gruntem i słodownią należał do Marcina Karwacjana, przypuszczalnie od tego roku do jego żony Katarzyny i krewnego Franczka. W bliżej nieokreślonym momencie dom wraz z gruntem został zakupiony przez Fabiana z Olkusza i jego krewnego Rudgera, którzy byli jego właścicielami do 1349 r. Następnie sprzedali go Janowi Romancz.

Pod rokiem 1343 zapisano, że Piotr słodownik wraz z Mikołajem zwanym Zawichost, pełniący rolę prawnych opiekunów dzieci Franczka słodownika, zrezygnowali w ich imieniu z jednej słodowni leżącej obok muru na ulicy Garnarzy. Ponadto jako rodzeństwo Franczka wymienieni zostali Piotr *Stanonis* i Katarzyna³⁴. Nasuwa się wniosek, że wymieniona Katarzyna jest tożsama z Katarzyną, żoną Marcina Karwacjana, Franczka można zatem identyfikować jako szwagra Marcina i z tego tytułu mógł otrzymać część spadku po nim. Na podstawie tej zapiski nakreślić można losy słodowni, która podobnie jak dom przejęta została przypuszczalnie

³⁰ KRK, nr 1595.

³¹ KRK, nr 1391.

³² KRK, nr 1684.

³³ J. Rajman, *Kraków. Zespół...*, s. 276.

³⁴ KRK, nr 1496.

już w 1326 r. przez Franczka i Katarzynę. Do roku 1343 jej właścicielami były dzieci Franczka, w latach 1343–1345 zarządzał nią Jakub z Nysy, zwany Wenke. Informacje na temat jej właścicieli kończą się na roku 1345, kiedy wspomniany Jakub zrezygnował z niej na rzecz Ade Braye³⁵.

O rodzinie drugiego mieszczanina noszącego nazwisko Karwacjan możemy powiedzieć tylko tyle, że miał stryja Piotra słodownika. Być może był to ten sam Piotr słodownik występujący w 1343 r. jako opiekun dzieci Franczka. Nie jesteśmy jednak w stanie stwierdzić, czy wspomniane osoby łączyło pokrewieństwo. Zachowane źródła nie zarejestrowały innych osób o tym nazwisku, co nie oznacza, że ich w Krakowie nie było.

Podjęliśmy próbę zestawienia zapisek znajdujących się w najstarszych krakowskich księgach miejskich dotyczących osób o imieniu Franczek, określanych jako Petrus braseator i Jeklo. Niestety wyniki analizy okazały się niesatysfakcjonujące i nie wniosły niczego nowego do naszych badań.

Frapującą kwestię związków między Dzierławem Karwacjanem seniorem a żyjącymi w Krakowie w XIV w. mieszczanami o podobnie brzmiącym nazwisku trudno jednoznacznie wyjaśnić. O związkach między nimi możemy wnioskować tylko na podstawie pośrednich przesłanek. Nie jesteśmy w stanie ustalić, kim byli przodkowie Dzierława, nigdzie bowiem w źródłach nie wspomina się o nich. Niemniej wydaje się, że musiało go łączyć pewne pokrewieństwo ze wspomnianymi mieszczanami krakowskimi.

Pierwszą przesłanką przemawiającą za owym pokrewieństwem jest rzadkie nazwisko, pojawiające się w źródłach w podobnej formie. Początkowo używane było jako przydomek zarówno przez Dzierława, jak i Marcina. W 1326 r. pisze się o Marcinie *dictus Cauercianus*³⁶, w 1376 podobnie o Dzierławie I *dictum Karuaczian*³⁷. Także i Dzierława stolnika określa się w ten sposób³⁸. Jeszcze jego synowie w 1415 r. podani są z przydomkiem Karwacjan³⁹. Ponadto obie formy nazwiska – Kawarcjan i Karwacjan – stosowane były zarówno przez mieszczan, jak i rodzinę szlachecką. Co prawda w najstarszych źródłach dotyczących obu Dzierławów częściej określani są mianem Karwacjan, niemniej także pojawiali się z formą nazwiska Kawarcjan, jak na przykład na dekrete z 1354 r., gdzie występuje *Dyrzczone Kawarzciano*⁴⁰.

Drugą przesłanką przemawiającą za pokrewieństwem omawianych osób są związki obu Dzierławów z Krakowem, tutaj bowiem posiadali domy, i to w okolicy, w której ustaliliśmy, że znajdowała się jakaś działka Marcina. Nieruchomości te mieli jeszcze ich potomkowie, a sprzedali je w połowie XV w. W roku 1425 Jan Karwacjan z Janowic sprzedał swemu bratu Dzierławowi z Gorlic połowę swego domu między

³⁵ KRK, nr 1557.

³⁶ KRK, nr 858.

³⁷ *Kodeks Dyplomatyczny Katedry Krakowskiej św. Wacława*, cz. 2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874–1883, nr 295 (dalej cyt.: KK).

³⁸ SPPP II, nr 528.

³⁹ SPPP II, nr 1400.

⁴⁰ *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tyńckiego*, wyd. W. Kętrzyński, S. Smolka, Lwów 1875, nr 73, s. 117–119.

szewcami, przed kościołem świętego Franciszka w Krakowie⁴¹. Z kolei w roku 1442 Piotr z Gorlic wraz z bratem Janem sprzedali szewcowi krakowskiemu Filipowi dom przy ulicy Brackiej w Krakowie⁴². Z pewnością chodziło o tę samą posesję. Być może domy te były pozostałością po mieszczańskich przodkach.

Z 1376 r. pochodzi zapiska dotycząca jeszcze jednej posiadłości Karwacjanów w Krakowie. W tymże roku biskup krakowski Florian zatwierdził fundację ołtarza świętego Antoniego opata dokonaną przez Jana Kmitę z Wiśnicza, starostę krakowskiego w katedrze krakowskiej. Uposażenie tego ołtarza stanowił dom z placem w przecznicy ulicy Grodzkiej, w której znajdowały się domy kapituły krakowskiej (chodzi tu o dzisiejszą ulicę Kanoniczą). Wzmiankowany dom Jan Kmita kupił od Dzierśława, zwanego Karwacjan, dziedzica z Janowic⁴³. Był to późniejszy dom Zbigniewa Oleśnickiego. Kamienica Oleśnickiego stanęła na parceli, która powstała ze złączenia dwóch części. Jedna z nich wraz ze stojącym na niej domem należała w XIV wieku do Dzierśława Karwacjana. Nieruchomość tę odkupił od niego, niestety nie wiemy, w którym roku, Jan Kmita z Wiśnicza i przekazał 2 X 1376 roku na uposażenie ufundowanej przez siebie altarii świętego Antoniego w katedrze krakowskiej⁴⁴. Nie sposób ustalić, czy dom ten nabył Dzierśław Karwacjan, czy jeszcze jego przodkowie.

W Krakowie w 1386 r. został proskrybowany Polak *famulus* pana Dzierśława Karwacjana, zapewne wówczas już szlachcica⁴⁵. To może wskazywać, że Dzierśław miał w mieście swoją siedzibę.

Po przedstawieniu powyższych argumentów stoimy na stanowisku, podobnie jak wcześniejsi historycy, że Dzierśław Karwacjan, był spokrewniony z wyżej omówionymi mieszczanami krakowskimi. Jednak opierając się na tak wątpliwej podstawie źródłowej, nie zdołamy jednoznacznie wskazać, jakiego rodzaju było to pokrewieństwo.

Wobec powyższych przesłanek prawdziwa wydaje się teza o mieszczańskich początkach rodziny Karwacjanów herbu Zadora, która mając już tytuł szlachecki, nadal silnie związana była z Krakowem. Ponadto warto zwrócić uwagę na fakt, że wiele było rodzin, które doszły do szlachectwa dzięki dzierżawom kopalń, wśród nich J. Ptaśnik wymienia pewne rodziny herbu Zadora, nie podaje jednak dokładnie, o które chodzi⁴⁶. Jest to ciekawe z tego względu, że Karwacjanowie do początków XV w. byli właścicielami kopalń ołowiu w Trzebini, które następnie sprzedali Kesingerom, co pozwoliło tym ostatnim sięgnąć po tytuł szlachecki⁴⁷. Mogli być zatem i Karwacjanowie bogatymi mieszczanami, którzy dorobiwszy się,

⁴¹ J. Laberschek, *Gorlice*, [w:] *Słownik historyczno-geograficzny...*, s. 794.

⁴² F. Sikora, *Gruszów*, [w:] *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. II, z. 1, Kraków 1989, s. 106.

⁴³ KK, nr 295.

⁴⁴ M.D. Kowalski, *Uposażenie krakowskiej kapituły katedralnej w średniowieczu*, Kraków 2000, s. 228. Autor błędnie podaje, że Dzierśław był dziedzicem Iwanowic, a nie Janowic.

⁴⁵ *Księga proskrypcji i skarg miasta Krakowa 1360–1392*, wyd. B. Wyrozumska, Kraków 2001, nr 758.

⁴⁶ J. Ptaśnik, *Studia...*, s. 7.

⁴⁷ J. Rajman, *Kesingerowie...*, s. 438.

zainwestowali w zakup dóbr ziemskich, co pozwoliło im z czasem przeniknąć do stanu szlacheckiego.

Jak wskazywał J. Ptaśnik, liczne były rody szlacheckie, których przodkowie wywodzili się ze stanu mieszczańskiego. Wiele przemawia za tym, że do tego grona dołączyć mogą także pierwsi znani właściciele Gorlic – Karwacjanowie herbu Zadora.

The Karwacjan family in Krakow in the 14th century: burgherly origins of a noble family?

Abstract

The article makes a contribution to the research on the phenomenon of burghers passing into the nobility. The article is an attempt at identifying the ancestry of the Karwacjan family and finding answers to questions about the associations of Dzierśław Karwacjan, of Zadora coat of arms, the earliest identified heir of Gorlice, with the burgher family of a similar name, living in Krakow in the 14th century. The analysis of notes in the Krakow municipal archive books did not provide a clear answer, yet it did provide interesting arguments in favour of family relationship between the persons in question. There are many clues suggesting that also in the case of the Karwacjan family we are dealing with burghers who, owing to their fortune, managed to obtain the nobility title.